

ZNACZENIE IMIENIA NA STAROŻYTNYM BLISKIM WSCHODZIE

W języku polskim imię oznacza osobiste, nierodowe miano człowieka, używane oficjalnie obok nazwiska, a w kontaktach prywatnych bez nazwiska. Imię może również wyrażać nazwę instytucji lub wydarzenia kulturalnego, np. szkoła imienia M. Kopnickiej, konkurs imienia F. Chopina. Znaczenie imienia wykracza jednak poza samookreślenie osoby lub instytucji. Ktoś na przykład może występować w czyimś imieniu, tzn. za kogoś lub powołując się na kogoś. Imię jest więc jakby przywołaniem samej osoby lub jej autorytetu. W znaczeniu przenośnym imię oznacza sławę, rozgłos, reputację, opinię, honor, czego przykładem mogą być nasępujące wyrażenia: rzucić cień na czyjeś dobre imię, szargać dobre imię rodziny, zdobyć sobie dobre imię pisarza, naukowca¹.

W kręgu kultury łacińskiej znane jest przysłowie: *nomen atque omen*, co znaczy „w imieniu tkwi wróżba”². Przysłowie to, wywodzące się ze starożytnej komedii Plauta pt. *Persa* wskazuje na kolejne, już nie tak bliskie współczesnemu człowiekowi, rozumienie imienia.

Spośród krajów Bliskiego Wschodu najwięcej danych na temat znaczenia imienia posiadamy z Mezopotamii i Egiptu. Literatura ludów zamieszkujących dorzecza Tygrysu i Eufratu oraz Nilu ma dla nas znaczenie nie tylko dlatego, że pochodzi z krajów, które odegrały na Bliskim Wschodzie ważną rolę, ale także dlatego, ponieważ władcy tych właśnie krajów panowali również na terenach Palestyny.

Już w drugiej połowie trzeciego tysiąclecia przed Chrystusem Palestyna znalazła się w zasięgu wpływów króla Akkadu i Sumeru Sargona, który uzależnił od siebie całą Mezopotamię i Syrię. Po upadku państwa-miasta akkadyjskiego, a po nim i sumeryjskiego, gdy w Mezopotamii zaczęło rosnać znaczenie Babilonu, Palestyna dostała się pod zarząd faraonów egipskich, którzy poprzez swoich wasali panowali na tym terenie do końca drugiego

¹ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969, T. III, s. 171-172.

² *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1966, s. 609.

tysiąclecia. W tym czasie tworzyło się już państwo izraelskie. Jak wiadomo, Izrael po krótkim czasie swej suwerenności, znów znalazł się pod obcymi wpływami zaborców z Mezopotamii, najpierw Asyrii, a później państwa nowobabilońskiego.

Częste polityczne uzależnienia Palestyny od sąsiednich państw powodowały pewne przenikanie ich kultury do mentalności Izraelitów. Również zakorzenione w kulturze mezopotamskiej i egipskiej rozumienie imienia mogło znaleźć swój oddźwięk na terenie Palestyny.

1. Rozumienie imienia u ludów Mezopotamii

Ludy Międzyrzecza posiadały specyficzny sposób patrzenia na świat i na jego budowę, bardzo różniący się od europejskiego pojmowania rzeczywistości. Cały świat, wszystko, co na nim istnieje, jest zbudowane w istocie z jednego tworzywa materialnego. Nie ma więc zasadniczej różnicy między myślą a jej odpowiednikiem widzialnym, pomiędzy imieniem a określonym przedmiotem rzeczywistym. Dać imię znaczy tyle, co stworzyć, dać przeznaczenie³. Wyrazem tych przekonań są mitologiczne opisy stworzenia świata i człowieka. Przytoczymy najpierw fragment sumeryjskiego opowiadania dotyczącego stworzenia człowieka. Namnu — matka wszystkich bogów — skarży się Enki, bogu mądrości, że bogowie mają trudności w zdobywaniu pożywienia i prosi go, by uczynił im „służebników” Enki odpowiedział w następujący sposób:

„Matko moja, stworzenie, którego imię wypowiedziałaś, istnieje
Utwierdź na nim wizerunek (?) bogów,
Zamieszaj serce gliny, która jest nad otchłanią,
Dobrzy i znakomici formierze zagęszczą glinę”⁴.

Dla Sumeryjczyków wymienienie przez boginię nazwy przyszłej istoty było równoczesne z powołaniem jej do istnienia.

Jeszcze pełniej ukazuje się ten sposób myślenia w babilońskim eposie o powstaniu świata *Enuma elisz*, który powstał w czasie pierwszej dynastii babilońskiej ok. 2000 r. przed Chrystusem⁵. Pierwsza tabliczka eposu rozpoczyna się od słów:

³ R. Ranozek, *Religie Mezopotamii*, w: *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1988, s. 240.

⁴ Cyt. za: M. Bielicki, *Zapomniany świat Sumerów*, Warszawa 1963, s. 206.

⁵ *Altorientalische Texte zum Alten Testament (= AOT)*, red. H. Gressmann, Berlin—Leipzig 1927, s. 108.

„Gdy u góry niebo nie było nazwane,
na dole ziemia nie była wymieniona z imienia,
a Apsu znakomity ich twórca,
Mummu i Tiamat, rodzicielka wszystkiego
swe wody razem toczyli,
i nie powiązały się korzenie trzcinowe ni były widziane kępy,
gdy nie istniał żaden bóg,
ni jego imię było wymienione i losy nie były wyznaczone,
stworzeni zostali wśród nich bogowie,
ukazali się bóg Lahmu, bogini Lahamu i — zostali nazwani
imionami”⁶.

We fragmencie tym wyraźnie widać, jak bardzo dla Babilończyków imię było powiązane z jego nosicielem. Stworzyć znaczyło tyle, co nadać imię, a istnieć — tyle, co mieć imię⁷. W dalszej części eposu powstają kolejni bogowie. Za pośrednictwem imion otrzymują osobowość, historię, mit⁸. Imiona bogów były wychwalane w hymnach i modlitwach. Pewna modlitwa do boga Marduka rozpoczyna się od inwokacji:

„Chwałę twoje imię Marduku, najpotężniejszy z bogów,
książe nieba i ziemi”⁹.

Poprzez powtarzanie imienia z różnymi określeniami podkreślana jest w hymnie boska potęga Adad — Rammana, boga pogody:

„Promieniujący Iskur jest imię twoje, potężny boże.
Panie Iskur, dostojny byk, jest imię twoje, wysoki boże”¹⁰.

Nadawanie wielu imion jednemu bogu dla zaznaczenia jego siły i potęgi¹¹ było charakterystyczną praktyką u Babilończyków. Siódma, ostatnia tablica eposu *Enuma elisz* podaje tekst hymnu, w którym bogowie sławią najwyższego boga Marduka, wyliczając krótko jego czyny i boskie przymioty, nadając mu 50 imion. Wyliczenie to kończy się następująco:

„Z imieniem pięćdziesiątym wielcy bogowie wymienili 50 imion

⁶ AOT, s. 109, tłumaczenie podajemy za J. Bromskim, którego przytacza M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań—Warszawa 1970, s. 347.

⁷ R. Ranożek, dz. cyt., s. 238-239.

⁸ H. Bietenhard, ὄνομα, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. G. Kittel, G. Friedrich, Stuttgart 1933-1979 (= TWNT), T. V, s. 243.

⁹ AOT, s. 267.

¹⁰ AOT, s. 248-249.

¹¹ S. Moscati, *Kultura starożytnych ludów semickich*, Warszawa 1963, s. 206.

Marduka, wywyższając jego drogę. Należy je czcić.
 Pierwszy (bóg) ma je obwieszczać.
 Mądry i biegły — wspólnie mają mieć na nie wzgląd.
 Ojciec niech o nich mówi i naucza je,
 Pasterze i hodowcy mają mieć na nie uszy otwarte”¹².

Imiona najwyższego boga Marduka były otaczane przez inne bóstwa i ludzi szczególną czcią i szacunkiem. Podobnie były szanowane imiona innych bogów. W pieśni opiewającej cierpienia sprawiedliwego, król Tabi-utulbel wykazując swoją bezgrzeszność mówi m.in.:

„Mój kraj uczyłem zanosić modlitwy do boga,
 pouczałem ludzi, by czcili imię bogini”¹³.

Powyższa analiza fragmentów religijnej literatury Babilonii i Sumeru wskazuje, że imię posiadało w Mezopotamii o wiele większe znaczenie niż w kulturze europejskiej, zawierało w sobie bogatszą treść. Imię osoby było mocno zespolone z jej istnieniem. Szczególnym szacunkiem były otaczane imiona boskie, ponieważ wyrażały potęgę bogów.

2. Rola imienia w wierzeniach Egipcjan

Teksty pochodzące z Egiptu, podobnie jak literatura babilońska, dostarczają nam wielu danych dotyczących rozumienia imienia na Bliskim Wschodzie. O wielkim znaczeniu imienia osoby świadczy już sama antropologia Egipcjan. Według nich, człowiek składa się z imienia, ciała, serca, cienia i potęgi (siły życiowej) oraz trzech elementów: „światlanego” tzn. siły boskiej, *ba* — duszy ludzkiej, *ka* — ciała astralnego. Egipcjanie mocno wierzyli w życie pozagrobowe; śmierć nie była zagładą. Jednak całkowite unicestwienie, które było dla nich czymś najbardziej przerażającym, mogło dokonać się z innych przyczyn: przez zniszczenie ciała po śmierci, poprzez pozbawienie człowieka głowy lub serca po śmierci, albo też, co nas najbardziej interesuje, przez zapomnienie imienia zmarłego¹⁴.

Aby życie pozagrobowe było jak najbardziej spokojne i szczęśliwe, wypisywano w miejscu złożenia ciał zmarłych, szczególnie zmarłych królów, teksty modlitw i zaklęć, które zjednywały bóstwa, przede wszystkim boga Re. Te święte napisy przeszły swoją

¹² AOT, s. 128-129.

¹³ AOT, s. 136.

¹⁴ C. Kunderewicz, *Religie Egiptu*, w: *Zarys dziejów religii* red. J. Keller, Warszawa 1988⁶, s. 316.

ewolucję. Najpierw występowały jako tzw. Teksty Piramid, wypisywane na kamiennych ścianach piramid (ok. 2400—2300 r.), następnie jako Teksty Sarkofagów, zamieszczane na wewnętrznych ścianach trumien. Ostatnim etapem tych przemian była tzw. Księga Zmarłych — tekst pisany na papirusie, który wkładano do mumii. Księga Zmarłych pojawiła się w Nowym Państwie, kiedy stolicą Egiptu zostały Teby. W tekście tym pojawia się zdanie:

„To są wody Nunu, ojca bogów, który stworzył wszystkie imiona swoje”¹⁵.

T. Andrzejewski interpretuje imiona jako rozmaite postacie, pod którymi występuje bóg¹⁶. Podobne stwierdzenie z Księgi Zmarłych przytacza G. van der Leeuw:

„To jest Re, który stworzył swe imiona jako Pan Dziewiątki Bogów.

Co to znaczy? To jest Re, który stwarza swe członki: i tak powstał bogowie, którzy znajdują się w jego orszaku”¹⁷.

Z powyższego wynika, że imię u Egipcjan nie było abstrakcją, lecz czymś istotnym, niemal cielesnym.

Imię posiadało w sobie moc i stąd miało charakter magiczny. Dlatego nadanie imienia dziecku było czynnością niezwykle ważną. Przy wyborze imienia starano się znaleźć takie, które trwale zabezpieczałoby je przed niebezpieczeństwami życia¹⁸. Szczególnym tego przykładem mogą być pewne imiona teoforyczne, wyrażające stosunek przynależności nosiciela imienia do boga, np. Petozyrys — „Ten, którego dał Ozyrys”, Chechonsu — „Należący do boga Chonsu”¹⁹.

Przy nadawaniu imion nawiązywano często do wydarzenia, jakie miało miejsce przy narodzinach, wykorzystując do tego grę słów. W jednej z bajek egipskich z czasów króla Chufew (Cheopsa) należącego do IV dynastii (2720—2560) znajduje się opis narodzin trojaczek. Według przekonań Egipcjan, bogini Izyda nadała nowonarodzonym dzieciom imiona nawiązujące do ich zachowania w łonie matki: „Mroczny — jest — duch — jego”, „Ten, który otrzymał od Re”, „Mroczny”²⁰.

¹⁵ Cyt. za: T. Andrzejewski, *Dusza boga Re*, Warszawa 1967, s. 116.

¹⁶ T. Andrzejewski, dz. cyt., s. 116, przyp. 1.

¹⁷ Cyt. za: G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, s. 190.

¹⁸ T. Andrzejewski, dz. cyt., s. 69.

¹⁹ S. Morenz, *Bóg i człowiek w Starożytnym Egipcie*, Warszawa 1972, s. 108.

²⁰ T. Andrzejewski, dz. cyt., s. 69-70.

Jak już wspomniano, imię zawierało w sobie siłę i moc. Wymawiając imię, przywoływało się równocześnie potencjalną energię i siłę tkwiącą w jego nosicielu. Na tym tle łatwiej zrozumieć, jak wielkie znaczenie dla Egipcjan miały imiona boskie. Dzięki nim człowiek mógł wejść w kontakt z bogiem, wzywać go, ułożyć się z nim. Dlatego człowiek zawsze chciał znać prawdziwe imię bóstwa. Wyrazem tych pragnień jest mitologiczne opowiadanie o Izydzie. Bóg Re ukąszony przez węża błagał boginię — czarodziejkę, aby go uzdrowiła, a ona, zanim to uczyniła, zażądała, by bóg Re wyjawiał jej swe prawdziwe imię, sekret swej mocy²¹.

U Egipcjan istniało przekonanie, że wymawiając czyjeś imię, szczególnie imię bóstwa, zdobywało się nad jego nosicielem przewagę. Była to podstawa wielu praktyk magicznych. Klasycznym potwierdzeniem tej tezy jest opis sądu Ozyrysa, zawarty w 125 rozdziale Księgi Zmarłych. Egipcjanie wierzyli, że zmarły przed wejściem do raju musi stanąć przed bogiem Ozyrysem, by zdać sprawę ze swego życia. Rozprawa odbywała się w tzw. Szerokiej Sali Obu Prawd. Obok sędziego zasiadało 42 ławników, z których każdy był specjalistą od jednego z grzechów głównych. Wystarczyło znać imiona owych bogów, aby oni nie mieli nad zmarłym żadnej władzy. Rozdział 125 zawiera wiele pełnych pewności siebie stwierdzeń zmarłego:

„Miecze wasze nie mają mocy nade mną, nie wpadnę do kotła waszego, ani nie wejdę do waszego miejsca kaźni, albowiem znam imiona wasze”²². „Nie spotka mnie zło w tej krainie Obu Prawd, albowiem znam imiona tych bogów, którzy znajdują się z Tobą w Szerokiej Sali Obu Prawd”²³.

Następnie zmarły wymieniał kolejno 42 imiona bogów, zapewniając za każdym razem, że nie popełnił grzechu. Mimo że bezgrzeszność zmarłego była kłamstwem, wyliczenie imion bogów wystarczyło, by zdobyć nad nimi władzę i dzięki temu móc bez przeszkód wejść do raju. Nie dziwi więc, że niektórzy bogowie z mitologii nie ujawniali swego imienia, aby w ten sposób zapewnić sobie niezależność. Wśród Tekstów Piramid znaleziono dwa rozdziały wspominające boga o tajemnym imieniu:

„Oto — Wenis — osądził, z nim Tajemne Imię, w tym dniu, kiedy się przodków zarzyna”²⁴.

²¹ Daniel Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*, Warszawa 1967, s. 116.

²² Cyt. za: T. Andrzejewski, dz. cyt., s. 130.

²³ Tamże, s. 135. Por. AOT, s. 11.

²⁴ Cyt. za: T. Andrzejewski, dz. cyt., s. 85.

Nie wiadomo, jaki bóg ukrywał się pod tym kryptonimem. W każdym razie, według teologów egipskich, był to bóg o wielkiej mocy. Potwierdzeniem tego jest wspomniana legenda o Izydzie. Gdy czyjeś imię pozostawało nieznane, wówczas jego posiadacz „miał moc nad samym sobą” i nie dawał się łatwo pokonać²⁵.

Analiza tekstów egipskich wzbogaca nasze poznanie dotyczące rozumienia imienia u ludów Bliskiego Wschodu o nowe elementy: ważność nadawania imienia oraz chęć poznania imienia w celu wykorzystania energii jego nosiciela, a nawet zawładnięcia jego osobowością.

W oparciu o wysunięte wnioski z analizy literatury mezopotamskiej i egipskiej możemy stwierdzić, że na Bliskim Wschodzie znaczenie imienia było niezwykle bogate. Imię stanowiło potęgę ściśle związaną z nosicielem tak, że nieraz utożsamiane było z jego istnieniem. Często imię dawało obraz osoby, ponieważ było nadawane w nawiązaniu do cech charakteru lub wydarzeń towarzyszących narodzinom. Szczególne znaczenie posiadały imiona boskie. Dzięki nim była możliwa mitologia, czyli opis życia bogów. Poprzez imiona bóstw człowiek mógł nawiązać z nimi kontakt, a nawet — co miało miejsce w magii — zapanować nad ich siłą.

3. Znaczenie imienia w narodzie izraelskim

Zaprezentowane dotychczas znaczenie imienia na Bliskim Wschodzie stanowi tło dla rozumienia imienia w narodzie izraelskim. To rozumienie z kolei znajduje swoje odbicie w Piśmie świętym.

Podobnie jak na całym Bliskim Wschodzie, imię w Izraelu nie było tylko zwykłym określeniem osoby lub rzeczy, ale oznaczało rolę, jaką dany byt odgrywał we wszechświecie. Według wiary Izraelitów, Bóg dokonał dzieła stworzenia, nadając nazwy poszczególnym stworzeniom. Określił, co jest dniem, a co nocą, co niebem, ziemią, morzem (Rdz 1, 3-10), nazywając też po imieniu wszystkie ciała niebieskie (Iz 40, 26). Wiele osób i miejscowości posiadało imiona, których ludowe znaczenie etymologiczne nawiązuje do roli, jaką w historii ludzkości odgrywały te osoby lub miejscowości, na przykład: *hawwāh* (Ewa) od *hāj* (żyjący), bo ona stała się matką żyjących (Rdz 3, 20); *gajin* (Kain) od *kānītī* (stworzyć), bo jest pierwszym spośród stworzonych z matki życia (Rdz 4, 1); *bābel* od *bālal* (pomieszał), tam bowiem Jahwe pomieszał mowę ludzi (Rdz 11, 9).

²⁵ T. Andrzejewski, dz. cyt., s. 86

W Starym Testamencie imię określa osobę, jej tożsamość, jest częścią osoby. Często można wprost powiedzieć: „Jak się ktoś nazywa, takim jest”. Najlepszy na to przykład stanowi Nabal, przed którym Abigail przestrzega króla Dawida:

„Niech pan mój nie zwraca uwagi na tego nicponia Nabala, bo on jest jak jego imię: „Nabal” oznacza, że jest w nim wiele głupoty” (1 Sm 25, 25).

Przez nadawanie imienia podkreślano często jedną wyróżniającą cechę jego nosiciela lub przypomniano wydarzenie, jakie towarzyszyło narodzinom. Wykorzystywano do tego etymologie, których wiele jest w Starym Testamencie, szczególnie w *Księdze Rodzaju*. Imię Izaak przypomina o śmiechu Abrahama (Rdz 17, 17) i Sary (Rdz 18, 12; 21, 6) przy zapowiedzi narodzin syna. Imię Jakub nawiązuje do momentu narodzin, kiedy to Jakub trzymał brata bliźniaka za piętę (Rdz 25, 26). Ezawa nazwano Edom, ponieważ był czerwono-brązowy i jadał czerwone potrawy (Rdz 25, 25. 30).

Podobnie jak w Egipcie, również w Izraelu rozpowszechnione było przekonanie, że wypowiedzenie czyjegoś imienia powodowało zapanowanie nad jego nosicielem lub wzięcie go w posiadanie. Kiedy Adam nadał imiona zwierzętom (Rdz 2, 20), potwierdził w ten sposób swoją zwierzchność nad nimi. Kto określał nazwą podbite miasto (2 Sm 12, 28) lub kraje (Ps 49, 12), ujarzmił je swoją potęgą i zdobywał je na własność. Poddawanie się urzędowemu spisowi dla wielu Izraelitów wydawało się braniem w niewolę samych spisywanych ludzi (por. 2 Sm 24). W Psalmie 147 czytamy, że Bóg nadaje imiona gwiazdom jako ich Stwórca i Pan (Ps 147, 4). Bóg również wzywał imienia Izraela, aby utrwalić swoje prawo nad narodem (Iz 43, 1).

Bóg, zwracając się do różnych ludzi po imieniu, powoływał ich do specjalnej służby: po imieniu wezwał Mojżesza (Wj 3, 4; por. 33, 12. 17) oraz Samuela (1 Sm 3, 1-10).

O ważności imienia dla jego nosiciela i otoczenia świadczą też liczne przemianowania, o których informuje Stary Testament. Zmiana imienia wyrażała bądź władzę nad kimś, jak miało to miejsce w przypadku faraona Neko, który zmienił imię ustanowionego przez siebie króla Eliakima na Jojakima (2 Krl 23, 34), bądź nadanie nowej godności, jak w przypadku Józefa, który wraz z otrzymaniem urzędu rządcy Egiptu został przez Faraona nazwany Safnat Paneach (Rdz 41, 45). Szczególne znaczenie miały zmiany imion, dokonane przez samego Boga. Imię Jakub zostało zmienione na Izrael, gdyż toczył on walkę z Bogiem (Rdz 32, 39).

Abram stał się Abrahamem jako ojciec narodów (Rdz 17, 5), jego żona Saraj — Sarą, księżną (Rdz 17, 15). W przyszłości Bóg miał nadać nowe imię Jerozolimie (Iz 62, 2). Zmiana imienia, dokonana przez Boga, była nadaniem nowego posłannictwa i wyrazem szczególnej opieki Bożej.

W starożytnym Izraelu, podobnie jak w czasach nam współczesnych, imię było synonimem sławy. Widoczne jest to w przekładzie Starego Testamentu na język polski: hebrajskie słowo *šēm* — imię, tłumaczy się często wyrazem sława:

Byli to więc owi mocarze, mający sławę (*haššēm*) w owych dawnych czasach" (Rdz 6b, 4; por. Li 12, 6; 2 Sm 7, 9).

Dla Izraelitów dobre imię było wartością większą niż bogactwo:

Lepszy szacunek (*šēm*) niż wielkie bogactwo, lepsze uznanie niż srebro i złoto" (Prz 22, 1; por. Koh 7, 1). Imię było równoznaczne z pamięcią po śmierci: „Ginie wspomnienie w ojczyźnie, zanika imię na rynku" (Hi 18, 17; por. Iz 56, 5),

dlatego już za życia należało się o nie troszczyć:

„Zatroszcz się o imię, albowiem ono ci zostanie, gdyż więcej znaczy niż tysiąc skarbów złota" (Syr 41, 12).

Zgładzenie i wymazanie imienia, szczególnie wskutek klątwy, oznaczało więc zapomnienie o jego nosicielu:

„Zgromiłeś pogan, zgubiłeś występnych, imię ich na wieczne czasy wymazałeś" (Ps 9, 6).

Według przekonań izraelskich, imię istniało po śmierci, szczególnie dzięki potomstwu. Dzieci były błogosławieństwem, ponieważ uczyniły żywym imię ojca:

„Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym oto chłopcom. Niechaj moje imię i imię przodków moich, Abrahama i Izaaka w nich przetrwa" (Rdz 48, 16; por. 2 Sm 7, 9).

Stąd tak ważne było w Izraelu prawo lewiratu: jeśli mężczyzna umierał bez potomstwa, wówczas jego brat miał obowiązek ożenienia się z wdową dla podtrzymania rodu. Zgodnie z Prawem, pierworodny syn z tego małżeństwa otrzymywał imię pierwszego męża (Pwt 25, 57). Jeśli takie małżeństwo nie dochodziło do skutku, imię zmarłego zostało wykorzenione z grona jego braci. Tak

samo ten, którego synowie zostali uśmierceni, nie pozostawiał swojego imienia na świecie (2 Sm 14, 7).

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że imię w Izraelu było nie tylko środkiem wywoływania osoby we wzajemnym komunikowaniu się. W opisie stworzenia świata wyraźnie widoczne jest powszechne na całym Bliskim Wschodzie ścisłe powiązanie imienia z istnieniem nosiciela. Bardzo często imię określało osobowość nosiciela lub podkreślało jego charakterystyczną cechę. Poprzez stawianie pewnych imion ponad inne tworzono hierarchię, związki typu: panowie — poddani, i stosunki własnościowe. Imię oznaczało również sławę, honor oraz pośmiertną pamięć.